



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 6 (235) 5 Lutego 2017



2 LUTEGO 2017

PROFESJA WIECZYSTA

BR. BORYSA KOTOWSKIEGO OSB

Czytania mszalne na 5. Niedzielę zwykłą, rok A

Pierwsze czytanie

Światło dobrych uczynków

Tak mówi Pan:

«Dziel swój chleb z głodnym, do domu wprowadź biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyjdziej i nie odwracaj się od współziomków.

Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”

Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem». (Iz 58,7-10)

Psalms responsoryjny

Ref.: Wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych.

On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych, * łagodny, miłosierny i sprawiedliwy. / Dobrze się wie dzie człowiekowi, który z litości pożyczka * i swoimi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje * i pozostanie w wiecznej pamięci. / Nie przelęknie się złej nowiny, * jego mocne serce zaufało Panu.

Jego wierne serce lękać się nie będzie. * Rozdaje i obdarza ubogich, / jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze, * wywyższona z chwałą będzie jego potęga.

Drugie czytanie

Nauczanie Świętego Pawła

Bracia, przyszedłszy do was, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże.

Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. (1 Kor 2,1-5)

Ewangelia

Wy jesteście światłem świata

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie». (Mt 5,13-16)

Rozważanie

Długie, zimowe wieczory. Kiedyś był to czas ciszy, spotkania i rozmów, zatrzymanie biegu życia, które normalnie toczyło się w świetle dnia. Noc była czasem, gdy wszystko zamierało; wszystko z wyjątkiem zła, które zaczynało czuć się mocniejsze i mogło przybierać na sile. Jednak już od dziesiątków lat ta granica między dniem i nocą zaczęła zanikać. Człowiek współczesny „udomowił” ciemność i potrafi nad nią zapanować (choć niekoniecznie oznacza to, że w ten sposób królestwo grzechu się zmniejszyło), dlatego kontrast światło–ciemność obecnie nie jest tak wyrazisty jak był w czasie, gdy w dużej

mierze ludzkość była zależna od słońca, a całe życie społeczne podlegało następstwu dnia i nocy. Zdolność współczesnego człowieka do przewycięzania mroku, i panowania nad nim, sprawia, że ta symbolika – oczywista dla ludzi minionych epok – staje się dziś mało czytelna. Spróbujmy jednak przyrzeć się jej bliżej.

Już na pierwszej stronie Biblii, w opisie stworzenia świata w ramach sześciu dni jako pierwsze, po stworzeniu nieba i ziemi, pojawia się światło i w ten sposób Pan Bóg rozpoczyna dzieło porządkowania pierwotnego bezładu (Rdz 1,1n). Należy przy tym zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od religii pogańskich – w których ciała niebieskie, będące źródłem światła, były ubóstwiane – są one pokazane jako stworzone przez Boga, który jest faktycznym dawcą tego szczególnego daru przynoszącego życie i bezpieczeństwo. Natomiast mrok, jako przeciwieństwo światła, jest kojarzony ze źródłem zła – tj. z szatanem. Zatem prawdziwym dawcą światła jest Bóg, który *zamieszkuje światłość niedostępną* (1 Tm 6,16a). Zaś pochodzące od Niego światło staje się symbolem dobroci, błogosławieństwa i prawdy.

Zrozumiałe jest więc, że Syn Boży, który stał się człowiekiem mówi o sobie: *Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, będzie miał światło życia* (J 8,12). Te słowa, śpiewane przed Ewangelią, zaczerpnięte zostały z rozmowy Jezusa z faryzeuszami, która miała miejsce w czasie Święta Namiotów. Warto w tym miejscu spojrzeć na kontekst wypowiedzi. W czasie tego święta miało miejsce tzw. „Oświetlenie Świątyni”, w ramach którego na jej dziedzińcu umieszczano cztery ogromne lampiony zapalane po zapadnięciu zmroku. Ich blask był tak silny, że, zgodnie z przekazami ówczesnych kronikarzy, na wszystkich podwórkach miasta było jasno. Pan Jezus mówił więc

do słuchaczy mniej więcej takie słowa: „Widzieliście te jasne światła, ale ich blask jest krótkotrwały, natomiast ten, kto pójdzie za mną, będzie się mógł cieszyć prawdziwym i nieustającym światłem”. Ponadto należy jeszcze zwrócić uwagę na określenie *światła życia*, które może oznaczać w tym wypadku zarówno „światło wypływające ze źródła życia” jak i „światło, które daje życie”, gdyż Jezus jest prawdziwym światłem Bożym, a równocześnie tym światłem, które daje życie. Bez tego światła nigdy nie rozwinie się w nas prawdziwe życie Boże. Jeśli więc chcemy zawsze być blisko światła dającego życie, powinniśmy towarzyszyć Jezusowi. Właściwa postawa chrześcijanina, to nie bierne czekanie na Boga, ale ciągłe, aktywne podążanie za Chrystusem, sprawiające, że nie oddalamy się od źródła światła.

Teraz spójrzmy na czytanie zaczerpnięte z ostatniej części Księgi Proroka Izajasza (a właściwie tzw. Trito-Izajasza, czyli drugiego z autorów naśladowujących historycznego proroka, który działał w VIII w. przed Chr.) określanej jako *Księga Triumfu*, a spisanej w VI w. przed Chr., gdy Judejczycy, po powrocie z niewoli babilońskiej, z trudem odbudowywali swoją państwowość i życie religijne, więc potrzebowali pociechy i pokrzepienia, aby się nie zniechęcić w tych wysiłkach. Warto zwrócić uwagę, że Biblia Tysiąclecia nadaje fragmentowi, z którego zaczerpnięta jest omawiana perykopa, tytuł „Prawdziwy post”, a tekst użyty w liturgii poprzedzony jest słowami: *Czyż nie jest raczej postem, który Ja [Pan] wybieram: rozzerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać* (Iz 58,6).

Widzimy, że autor natchniony wskazuje adresatom właściwy sposób postępowania, określony jako *post*, jednak nie polegający na teatralnych gestach (Iz 58,3-5), ale

przede wszystkim na przywróceniu wolności (zarówno innym jak i sobie samemu) oraz podjęciu czynów miłosierdzia wobec bliźnich. Ten sposób życia sprawi, że *twoje światło wszędzie jak zorza*. Termin *światło* w tym fragmencie ma szczególne znaczenie i oznacza dokładniej „zbawienie”, albo „pomysłność”, co potwierdza paralelny zwrot: *szybko rozkwitnie twe zdrowie*, a dokładniej „twe uzdrowienie szybko wszędzie”, przy czym owo „uzdrowienie” to pierwszy etap gojenia się rany, zapowiadający całkowity powrót do zdrowia. Dalszy fragment jeszcze pełniej ukazuje, że trud ludzki zostaje uzupełniony przez Boże wsparcie określone jako *sprawiedliwość* i *chwała Pańska*, które stają się jakby pancierzem chroniącym przed niebezpieczeństwami. Szczytem zaś opieki Bożej jest zapowiedź bliskości polegającej na tym, że wołanie człowieka nie pozostanie bez odpowiedzi (*wezwiész pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”*).

Zwróćmy jednak uwagę, że ta Boża opieka, dzięki której *ciemność stanie się południem*, nie jest dana człowiekowi dla niego samego (co już uwidoczniło się w iza-jaszowym wezwaniu do pełnienia czynów miłosierdzia wobec bliźnich), ale po to, aby stał się on *światłem świata*, co przypomina nam Pan Jezus w dalszej części Kazania na Górze, z którego zaczerpnięty został fragment Ewangelii. Każdy dar, który otrzymujemy od Boga jest nam dany po to, abyśmy się nim dzielili. W szczególny sposób odnosi się to do tego wyjątkowego światła jakim mamy promieniować wobec innych, aby nie pozostawiać ich w ciemności.

Abyśmy to zrozumieli Pan Jezus używa dwóch obrazów. Najpierw mówi o mieście położonym na górze. Najprawdopodobniej ma na myśli Jerozolimę z jej wspaniałymi budowlami z białego kamienia i błyszczącymi w słońcu dachami pokrytymi szla-

chetnymi metalami, które zachwycaly pielgrzymów mozolnie wspinających się do Świątyni. Tego miasta trudno było nie zauważyć, co z jednej strony mogło być dla mieszkańców przedmiotem wielkiej dumy, ale z drugiej wiązało się z niebezpieczeństwem, gdyż blask bijący od owych gmachów zachęcał każdego najeźdźcę (a bywały okresy, że było ich wielu) do zdobycia go i ograbienia. Zatem ten, który staje się światłem naraża się na to, że z jednej strony będzie otaczany szacunkiem (niebezpieczeństwo popadnięcia w pychę), a z drugiej może być narażony na wykorzystanie i odrzucenie. Jednak tacy ludzie są potrzebni, bo oni wskazują Boga w świecie, będącym królestwem ciemności (Łk 22,53).

Drugi obraz to lampa oświetlająca dom. Dwa tysiące lat temu była to zwykle prosta lampka oliwna, która niejednokrotnie więcej kopciła niż dawała światła, a jej blask był ledwie wystarczający do rozjaśnienia izby, w której ją postawiono. Warto zwrócić uwagę na tę niedoskonałość ówczesnego źródła światła, bo wtedy zrozumiemy, że nie chodzi o to, aby ten, który ma innym rozjaśniać ciemności był tak potężny jak stuwatowa żarówka, ale wystarczy, że jest jak anemiczna świeczka, bo ona też sprawia, iż mrok zostaje pokonany. Zatem ten słabutki płomycek także ma sens i – co uświadamia nam Pan Jezus – byłoby głupotą wzgardzić nim, bo *lampy nie umieszcza się pod korcem, ale na świeczniku*.

Na koniec pochylmy się nad fragmentem z Pierwszego Listu do Koryntian. W tekście tym św. Paweł wyjaśnia adreśatom swój sposób głoszenia Ewangelii, który nie polega na stosowaniu świetnie znanych mu technik retorycznych, lecz na prostym świadectwie. Możemy przypuszczać, że wynika to z doświadczeń Apostoła w pobliskich Atenach. Tam przygotował wspania-

łą mowę, pełną lubianych przez słuchaczy figur retorycznych i cytatów z ówczesnej literatury, która jednak nie przyniosła żadnego rezultatu. Dlatego też przychodząc do Koryntu (nieco zniechęcony) zaczął dawać świadectwo o ukrzyżowanym Jezusie w sposób zwyczajny, bez pięknych ozdobników, a to spotkało się z pozytywnym przyjęciem mieszkańców miasta. Zatem kontynuuje ten sposób głoszenia, uświadamiając jednocześnie adresatom, że nie powinni oczekiwać od niego pięknego języka (który podziwiali u przybyłego po Pawle Apollosa), ale autentycznego świadectwa, bo jak sam mówi: *nie*

przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże, ale stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni. Św. Paweł pokazując swój sposób postępowania jednocześnie uczy, że blasku Bożego światła nie należy zakrywać mądrością ludzką.

Jest to dla nas nauka, że najwłaściwszym świadectwem dawanym przez chrześcijan wobec współczesnego świata jest zwyczajne życie wiarą, prosty uśmiech, życzliwe słowo. W ten sposób *twe światło zabyłśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.*

o. Andrzej OSB

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



Miłość w oczekiwaniu typowym dla ciąży

168. Cięża to trudny okres, ale jest to również czas wspaniały. Matka współpracuje z Bogiem, aby dokonał się cud nowego życia. Macierzyństwo wynika ze „szczególnej potencjalności całego ustroju kobiecego, który ze stwórczą zaiste precyzją służy poczęciu i narodzeniu człowieka”¹⁸³. Każda kobieta uczestniczy w „tajemnicy stworzenia, odnawiającej się w ludzkim rodzeniu”¹⁸⁴. Jak mówi Psalm: „Ty utkałeś mnie w łonie mej matki” (139 [138], 13). Każde dziecko kształtujące się w łonie swej matki jest owocem odwiecznego planu Boga Ojca i Jego wiecznej miłości: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jer 1,5). Każde dziecko jest w sercu Boga od zawsze,

a w chwili gdy jest ono poczęte, wypełnia się odwieczne marzenie Stwórcy. Pomyślmy, jak wiele znaczy embrion od chwili swego poczęcia. Trzeba na niego patrzeć z tym samym spojrzeniem miłości Boga, które widzi dalej, niż tylko to, co widoczne dla oczu.

169. Kobieta w ciąży może uczestniczyć w tym Bożym projekcie marząc o swym dziecku: „Wszystkie mamy i wszyscy tatusiowie marzyli o swoim dziecku przez dziewięć miesięcy. [...] Nie jest możliwa rodzina bez marzeń. Kiedy w jakiejś rodzinie traci się zdolność do marzenia, dzieci nie wzrastają i miłość nie rośnie, życie słabnie i gaśnie”¹⁸⁵. W małżeństwie chrześcijańskim w tym marzeniu koniecznie pojawia się chrzest. Rodzice przygotowują go swoją modlitwą, powierzając swoje dziecko Jezusowi jeszcze przed jego narodzinami. (...)

¹⁸³ JAN PAWEŁ II, *Katecheza* (12 marca 1980): *Insegnamenti* 3/1 (1980), 543; *Dzieła zebrane*, t. VI, *Katechezy*, Kraków, 2007, s. 147.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ *Przemówienie podczas spotkania z rodzinami w Manili* (16 stycznia 2015): AAS 107 (2015), 176; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2015, s. 18.

Ferie ministrantów i



Ministranci z Podgórek w Szczawnicy

scholi – fotoreportaż



Tynieć na lodowisku

Warsztaty ministrantów i scholi





Słuchaj, synu...

Warto słuchać ludzi, którzy mają coś ważnego do powiedzenia. Jednak skąd wiedzieć, że ktoś rzeczywiście ma coś istotnego do przekazania? Ponad piętnaście wieków temu żyli na pustyniach ludzie, którzy nie mówili wiele, ale kiedy coś powiedzieli, to ich słowo miało wartość. Warto dziś słuchać Ojców pustyni...

Powiedziała amma Teodora: „Trzeba walczyć o to, by wchodzić przez ciasną bramę. Bo jak drzewa bez burz i deszczów zimowych nie mogą owocować, tak i my. Zimą jest ten świat: i nie możemy zostać dziedzicami Królestwa Niebieskiego inaczej, jak przechodząc przez wiele utrapień i pokus”. (ŻM 4,310)

Ta sama [amma Teodora] powiedziała również, że ani asceza, ani czuwania, ani żaden inny trud nie prowadzi do zbawienia, ale tylko prawdziwa pokora. Był bowiem pewien pustelnik, który wypędzał złe duchy i pytał ich: „Co was wypędza: posty?” – Odpowiedzieli: „My nie jadamy ani nie pijamy”. – „Czuwania?” – Odrzekli „My nie śpimy”. – „Życie pustelnicze?” – Odparli: „My sami mieszkamy na pustyni”. – „Więc co was wypędza?” – Odpowiedzieli: „Nic nas pokonać nie może oprócz pokory”. Czy widzisz, że pokora zwycięża złe duchy? (ŻM 4,314)

Mówiła także amma Teodora, że był pewien mnich, który z powodu mnóstwa pokus powiedział sobie: „Odchodzę”. A kiedy wkładał sandały, zobaczył obok jakiegoś człowieka, który również wkładał sandały. Ten przemówił do niego: „Czy to przeze mnie chcesz odejść? Dokądkolwiek pójdziesz, ja tam pójdę przed tobą”. (ŻM 4,315)

Kiedyś ojcowie przyszedli do Aleksandrii, wezwani tam przez arcybiskupa Teofila, żeby się pomodlili i zburzyli świątynie pogańskie. Kiedy jedli z nim razem, podano cielęcinę, a oni jedli ją, nie patrząc, co to takiego. Arcybiskup wziął kawałek mięsa i podał siedzącemu przy nim starcowi, mówiąc: „Jedz, abba, oto smaczny kąsek”. A oni na to: „Myśmy dotąd jedli jarzyny: ale jeśli to mięso, to go nie jemy”. I żaden już go więcej nie tknął. (ŻM 4,306)

PIERWSZY ŚNIEG

zaroilo się
między niebem i ziemią

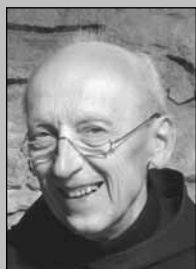
od niprzeliczonej gestwy
białych ulotek

puszczone w ruch
białe pismo Marka Tobeya

wymwne o miłości doniesienia
napławajace do nas tak cich

z MILCZENIA

Fryderyk Hunia



O. Leon Knabit OSB

Mamy słuszną pretensję do mediów, jeśli podają wiadomości sensacyjne, brutalne, wulgarne, a czasem wręcz kłamliwe, byle się sprzedawało. Bo dobro, mówią, nie jest medialne. Popatrzmy. Powtarza się sytuacja rajska. Pierwsi rodzice znali, widzieli tylko dobro. I byli szczęśliwi. Szatan podsunął im myśl, by poznali i zło, a wtedy będą jeszcze bardziej szczęśliwi, będą jak sam Bóg. No i poznali zło, a nam w spadku zostawili aż do końca świata i znajomość zła i możliwość jego popełniania. Na szczęście, Bóg zesłał Jezusa Zbawiciela, który uczy nas odwracania się od zła, a rozsmakowania się na nowo w tym, co dobre. Uczy nas szerzyć dobro we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i społecznego. Uczy nas pokazywania dobra w sztuce, w mediach, w codziennym przebywaniu ze sobą i znajdowania w tym zadowolenia i radości. W dodatku, to dobro ma być widoczne dla wszystkich ludzi – nie dla próżnej chwały, ale dla budowania Królestwa Bożego na ziemi. Wielu wyznawców, przyjaciół Chrystusa, to zrozumiało i rzeczywiście są światłem w dzisiejszym trudnym świecie. Weźmy chociażby naszego śp. Brata Krzysztofa, którego ciało będziemy w poniedziałek oddawać matce ziemi. (Tyle tych pogrzebów ostatnio!) Muszę złożyć świadectwo, że jak byłem z nim w klasztorze 58 lat, nie widziałem go nigdy zderwowanego, gniewającego się na kogoś, czy mówiącego źle o innych. Zawsze uśmiechnięty i gotów do pomocy. A znał się na wszystkim, był taką złotą rączką w klasztorze. A rozejrzyjmy się wokół siebie. Czy dostrzegam tylko kłamców i złośliwców? A może widzę i takich, którzy rozsiewają światło i dobro. A może i inni tak właśnie na mnie patrzą? OBY!



Kompozycje z kościoła w Tyńcu
znajdują się na stronie:
tynike.benedyktyni.com/1-2/



Intencje mszalne z parafii

V Tydzień zwykły
6-12 lutego 2017

Pn 6 II	6 ³⁰	† za śp. Marię Szymulę w 17. rocznicę śmierci, męża Wojciecha i Teresę Kowal † za śp. Andrzeja Dyczka – od siostry Anny Korkosz † za śp. Mariana Paca – od rodziny Żmudów
	18 ⁰⁰	† za śp. o. Jana Pawła – od rodziny Janików z dziećmi ze Skawiny
Wt 7 II	6 ³⁰	† za śp. Andrzeja Dyczka – od brata Pawła † za śp. Mariana Paca – od bratowej z rodziną † za śp. Małgorzatę Janda – od cioci Władysławy z Myślenic
	18 ⁰⁰	† za śp. Józefa Ludwikowskiego w rocznicę śmierci
Śr 8 II	6 ³⁰	† za śp. Andrzeja Dyczka – od Anny Smoleń † za śp. Marię Emiliewicz w 10. rocznicę śmierci † za śp. Małgorzatę Janda – od wujka Adama
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariana Machurę – od parafian tynieckich
Czw 9 II	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. Andrzeja Dyczka – od Pietrzaków i Wadowskich z Limanowej † za śp. Małgorzatę Janda – od wujka Adama z Kopanki
	18 ⁰⁰	† za śp. Teresę Abramską
Pt 10 II	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych – dziękczynna w 1. rocznicę urodzin Leona z prośbą o dalszą opiekę Bożą oraz Matki Bożej i Dary Ducha Świętego † za śp. Andrzeja Dyczka – od Marcina i Marii Manka
	18 ⁰⁰	† za śp. Teodozję i Andrzeja Spólników
Sb 11 II	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. Andrzeja Dyczka – od rodziny Piszczków z Przyszowej † za śp. Andrzeja Dyczka – od Małgorzaty i Michała Wronów
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariana Machurę – od parafian tynieckich
Nd 12 II	6 ³⁰	† za śp. Jana Marczyka, żonę Katarzynę, syna Jana, Szczepana Stępkowskiego, żonę Mariannę oraz ich rodziców
	8 ³⁰	† za śp. Teofilę Mazurkiewicz w 1. rocznicę śmierci i Tadeusza w 26. rocznicę śm.
	10 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. o. Jana Pawła – od młodzieży z ul. Danusi Jurandówny † za śp. Genowefę i Mieczysława Kaszyckich oraz Grażynę i Wojciecha Gabarczyk † za śp. Annę i Piotra Pac w rocznicę śmierci
	12 ³⁰	† za śp. Marie Fugas
	18 ⁰⁰	– W INTENCJI PARAFIAN

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)

12 II	10 ⁰⁰	
--------------	------------------	--

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

7 II	18 ⁰⁰	– o powrót do zdrowia dla Katarzyny i potrzebne łaski dla niej oraz jej rodziny
-------------	------------------	---

- ♦ W czwartek 2 lutego zmarł śp. br. Krzysztof Kozicki OSB. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 lutego o godzinie 11³⁰. Ciało zostanie przywiezione tego dnia o godzinie 10⁰⁰.
- ♦ W środy między godziną 17³⁰ a 18⁰⁰ odbywa się wystawienie Najświętszego Sakramentu, na które zapraszam wszystkich parafian, aby modlić się w intencjach własnych oraz za całą parafię. Modlitwa odbywa się w ciszy.
- ♦ Z okazji XXV Światowego Dnia Chorych obchodzonego 11 lutego zapraszamy osoby chore oraz starsze na Mszę św. w sobotę na godzinę 8³⁰. Serdecznie prosimy, aby pomóc wszystkim chorym, niepełnosprawnym i seniorom w dotarciu do kościoła.
- ♦ Kolekta w przyszłą niedzielę będzie przeznaczona na cele inwestycyjne naszej parafii.
- ♦ Comiesięczne spotkanie duszpasterstwa młodzieży odbędzie się w przyszłą niedzielę, 12 lutego. Rozpoczynamy Mszą o godzinie 18⁰⁰. Po jej zakończeniu spotkanie będzie kontynuowane w salce parafialnej.

Wydarzyło się w parafii

Zmarli:

- 24 stycznia Marian Kuc, lat 75, z ul. Janasówka,
pogrzeb odbył się 27 stycznia na cmentarzu w Tyńcu
- 28 stycznia Mieczysław Ochmański, lat 88, z ul. Obrony Tyńca,
pogrzeb odbył się 31 stycznia na cmentarzu w Tyńcu
- 2 lutego br. Krzysztof Kozicki OSB, l. 90, z Opactwa w Tyńcu
pogrzeb odbędzie się 6 lutego na cmentarzu w Tyńcu

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tynec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997